

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od g. 6-ej—7-ej wiecz. **Cena 20 groszy** Administracja: Piotrkowska 70. Tel. 222-22, 266-66 Tel. nocne 144-44, 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.1.5

DYMISJA MINISTRA SKARBURU FRANCJI

Flandin ofiarował się obciążeniu zwolnioną tekę Złoto dalej ucieka, a w kraju zapanała panika

PARYŻ, 30 maja. (Pat.) — Dzisiejsze posiedzenie izby rozpoczęło się o godz. 15-ej przy wypełnionych trybunach prasy i publiczności.

Przed przystąpieniem do obrad nad sprawą pełnomocnictw dla rządu dep. Aubert, lewica radykalna, zgłasza wniosek, aby w dyskusji nie ograniczano się wyłącznie do sprawy obrony franka, ale aby również poruszono zagadnienia podatków. Mówca domaga się zmniejszenia ciężarów podatkowych przy zmniejszeniu wydatków państwowych.

Ucieczka złota

Sprawę referuje dep. Barety, który wczoraj głosował na komisji za pełnomocnictwami dla rządu. Referent na wstępie przy pomina precedens udzielania rządowi nadzwyczajnych pełnomocnictw w roku 1926. W chwili obecnej żądanie pełnomocnictw jest usprawiedliwione nadzwyczajnym odpływem złota z Banku Francji. Zastana wiając się nad sytuacją budżetową, dep. Barety twierdzi, że w roku bieżącym deficyt powiększył się znacznie wskutek spadku wpływów o 5 do 6 miliardów. W tych warunkach komisja finansowa zaoferowała rządowi swoją pomoc w wyszukiwaniu środków zaradczych. Przypominając przebieg wczorajszego posiedzenia komisji finansowej w sprawie pełnomocnictw, komisja kategorycznie wypowiedziała się za ochroną franka i natychmiastowym wywołaniem spekulacji giełdowych. Mowy referenta Barety słuchano bez zainteresowania.

Hold dla Lenina

Dep. Laurent, niezależna lewica, krytykuje rząd, iż dotychczas nie uczynił nic celem zmniejszenia deficytu budżetowego. Mówca oświadcza:

W chwili, gdy min. Laval składał hold prochom Lenina, można było stwierdzić we Francji powiększenie się wpływów wspólnego frontu komunistyczno-socjalistycznego. Laurent wypowiada się przeciwko dewaluacji, ale odmawia pełnomocnictw dla rządu Flandina. Los franka nie może być uzależniony od losów gabinetu Flandina.

Paul Reynaud, były minister skarbu, stwierdza na wstępie, iż na wielkich rynkach międzynarodowych panuje przekonanie, że waluta bloku złotego winna dostosować się do innych walut.

Frank jest słaby

Pomiędzy Francją i innymi wielkimi narodami panuje roz-

PARYŻ, 30 maja. (PAT.) — Podczas przemówienia dep. Deata MINISTER FINANSÓW GERMAIN MARTIN UDAŁ SIĘ DO PREZYDJIUM RADY MINISTRÓW I ZŁOŻYŁ NA RĘCE PREMIERA DYMISJĘ, oświadczając, iż nie chce, aby udział jego w gabinecie utrudniał stanowisko rządu.

PARYŻ, 30 maja. (PAT.) — „Paris Midi“ donosi, że w ciągu ostatnich 5 dni odpływ złota z Banku Francji wyniósł z górą 5 miliardów franków. W ciągu tylko jednego dnia 29 MAJA ODPLYW TEN WYRAZIŁ SIĘ CYFRĄ PÓLTORA MILJARDA FRANKÓW. W dniu dzisiejszym nie ukazało się normalne tygodniowe sprawozdanie Banku Francji.

Przed południem minister sprawiedliwości przedstawił premierowi teksty zarządzeń skierowanych do instytucji wymiaru sprawiedliwości, w sprawie ścigania spekulacji giełdowych. Wszczęte już zostały wstępne dochodzenia, mające na celu pociągnięcie spekulantów do odpowiedzialności.

dźwięk. Spekulacja zagraniczna nie atakuje waluty złotej wyłącznie dlatego, że jest ona walutą, opartą na złocie. Spekulanci atakują walutę, gdyż zaczyna ona okazywać pewną słabość.

Mówca zarzuca rządowi, że wystąpił z żądaniem pełnomocnictw w chwili, kiedy rozpoczęła się panika. Atakuje on dalej rząd za to, że nie przedsięwziął odpowiednich środków w odpowiednim czasie.

Niechca Flandina

Dep. Reynaud wypowiada się przeciwko przeprowadzeniu dewaluacji w okresie paniki. Zdaniem jego, jedynym wyjściem z sytuacji jest utworzenie jeszcze tej nocy nowego gabinetu, w którym byłyby reprezentowane wszystkie partie. Izba winna się zebrać, zdaniem mówcy, jutro, aby uchwalić temu nowemu rządowi pełnomocnictwa. — W ten sposób należy złamać spekulację i odzyskać całkowicie swobodę dzisiejszą.

Dep. Scapini, w czasie dyskusji nad wnioskiem zażądał, aby nie figurowało w nim słowo „DEWALUACJA“, aby nie stwarzać przeszkód w rokowaniach, jakie mogłyby być kiedyś nawiązane pomiędzy różnymi państwami celem dopro-

wadzenia do ogólnego wyrównania walut.

Mowa premiera

PARYŻ, 30 maja. (PAT.) — O godz. 19-ej przybył do izby premier Flandin i niezwłocznie wstąpił na trybunę, podtrzymywany przez woźnych. Premier wygłosił dłuższe przemówienie, w którym podkreślił m. in., iż należy mniej mówić, a więcej działać. Wiele osób nie odczuwa jeszcze ataków spekulacji przeciw frankowi, ale należy zrozumieć istotę ofensywy. — Szukać należy przyczyn jej nie tylko w kraju, ale i zagranicą. Spekulanci pragną gwałtownie wzbogacić się kosztem upadku waluty francuskiej.

Rząd francuski czynił wielkie wysiłki zarówno w Londynie, jak i Nowym Jorku celem przekonania tych państw o konieczności ustabilizowania walut. Z chwilą, kiedy, jak się wydaje, stracono całkowicie nadzieje przeprowadzenia tej sta- bilizacji, rozpoczęto atak na franka. Chodzi bowiem o zbadanie, czy Francja potrafi wytrzymać w tym wypadku równą siłę, jak podczas wojny, czy zdoła zachować swój prestiż i utrzymać integralną walutę. Na tem właśnie polega istota obecnego ataku.

Panika w kraju

Następnie premier krytykuje zwolenników dewaluacji i ostro piętnuje propagandę za dewaluacją, prowadzoną przez niektóre ugrupowania i osobliwości polityczne. Zdaniem mówcy, sprawa waluty ściśle się łączy z sytuacją skarbu. Propaganda wywołała nastrój paniki. Obecnie już nie chodzi wyłącznie o wykupywanie sztab złota przez banki, ale o lokowanie drobnych oszczędności w walucie złotej. Chcąc opanować tę panikę, minister finansów wydał szereg skutecznych zarządzeń, rząd jednak domaga się pełnomocnictw, celem wypowiedzenia skutecznej walki spekulacji. Premier podkreślił dalej, że pragnie wytworzyć psychiczny wstrząs, który jedynie może przywrócić zaufanie i za- znać, że rozszerzenie pełnomocnictw będzie służyło przede wszystkim do zwalczania spekulacji i do zastosowania środków przymusowych w stosunku do defetystów, którzy nie wierzą we franka francuskiego. Premier zwraca się do izby, aby jasno oświadczyła się, czy jest za dewaluacją, czy przeciw niej.

Flandin min. skarbu

Premier składa wyrazy uznania ministrowi finansów Germain - Martin, który oświadczył, iż wycofuje się z rządu, aby nie narażać na niebezpieczeństwo projektów rządowych. W ten sposób minister finansów z pełną poświęcenia godnością, odpowiada na ataki dep. Paul Reynaud. Premier oświadcza, że wobec tego prowizorycznie sam gotów jest pełnić obok premierostwa również obowiązki ministra finansów.

Następnie premier Flandin polemizuje z zarzutami niektórych ugrupowań, że rozszerzone pełnomocnictwa dla rządu mogą stanowić niebezpieczeństwo dla ustroju parlamentarnego i zapytuje, czy rząd, w którego skład wchodzi min. Herriot może dokonać jakiegokolwiek aktu, który nosiłby piętno dyktatury.

Zmiana rządu to dewaluacja

Gdyby rząd obecny został obalony, mówił dalej premier Flandin, przyszły gabinet z konieczności byłby zmuszony pomimo udzielonych mu pełnomocnictw wkroczyć na drogę dewaluacji. Inne państwa, które dokonały dewaluacji, również bowiem otrzymały pełnomocnictwa, ale z dwójga złego należy wybrać mniejsze. Należy wyraźnie powiedzieć, czy mamy robić dewaluację czy nie. — Osobiście długo zastanawiałem się nad tą sprawą w imię interesu ogółu i pokolenia ożywionego najlepszymi ideałami. Nie można pozwolić na triumf spekulacji. Nie można powiedzieć robotnikowi, który ciułał grosz do grosza, że jego oszczędności bezkarnie zagarnął spekulant. — Toteż z całej duszy wzywam izbę: ratujcie walutę francuską, ratujcie pracę i oszczędności przed atakiem spekulacji.

Premier chory

Mowa premiera była przyjęta licznymi oklaskami na wielu ławach. Po przemówieniu tem odrócono posiedzenie do godziny 21 min. 30.

Po posiedzeniu premier od- począł chwilę w Pałacu Burbońskim z oznakami wielkiego wyczerpania, poczem udał się do prezydium rady ministrów pod opiekę brata swego, lekarza.

Premier Flandin wobec wyczerpania nie stawi się na nocnym posiedzeniu. W imieniu rządu bronić będzie projektów o pełnomocnictwach minister Herriot.

Lewica zgadza się

PARYŻ, 30 maja. (PAT.) — Podczas plenarnego posiedzenia izby deputowanych — odbyły się narady poszczególnych ugrupowań parlamentarnych.

Herriot na posiedzeniu grupy radykalów stał gorąco w obronie pełnomocnictw dla rządu i zwracał uwagę na wielką odpowiedzialność, jaka spada na kolegów partyjnych Herriota, o ile pełnomocnictwa rządowi odnowią.

Na posiedzeniu grupy republikańskiej lewicowych postawiono poprzec wniosek rządowy o pełnomocnictwach.

Również lewica radykalna o- powiedziała się przychylnie w kwestji udzielenia rządowi pełnomocnictw.

Jednocześnie z obradami stronnictw — premier Flandin konferował w pałacu prezydium rady ministrów z poszczególnymi ministrami.

Bilet do Kino-Teatru

otrzyma każdy prenumerator, który w dniu dzisiejszym, t. j. w piątek, dnia 31 maja

wpłaci prenumeratę za miesiąc czerwiec

do administracji

„GŁOSU PORANNEGO“
PIOTRKOWSKA 70.

„Wsypa” łódzka w r. 1900

Jak aresztowano Józefa Piłsudskiego

Warunki pracy konspiracyjnej w Łodzi do r. 1900 były stosunkowo dość znośne. Partja była w tym okresie w Łodzi słaba, przejawy życia politycznego i kłopoty, wobec czego i obserwacja, podsłuch żandarmerji przytępliły. Piłsudski obawiał się, iż właśnie pewna „tolerancja” policyjna może przyczynić się do „zamiania praw i prawidełek konspiracyjnych” obowiązujących w partji, a wówczas do „wsypy” może dojść bardzo szybko. Mimo wszystko miano nadzieję jednak, że los tajnej drukarenki nie będzie tak czyhko rozstrzygnięty.

Prosty przypadek i pośrednio „rodacy” stali się przyczyną „nakrycia” drukarni „Robotnika” w Łodzi w roku 1900.

W końcu 1899 r. zmuszony przez członków do zrzeczenia się mandatu prezesa warszawskiego chrześcijańskiego towarzystwa dobroczynności książę Michał Radziwiłł zawiadomił listownie generała gubernatora, że na czele czytelnicy towarzystwa dobroczynności stoją podejrzani ludzie (!). Poza tem zaznaczył książę - pan w swej denuncjacji, że w czytelnicy wydawane są książki „deprawujące” i niecenzuralne. Do książki tych zaliczył dzieła Bałzaca, Zola, Heinego, Hugo, Dumas'a, Taine'a, Zapolskiej, Żeromskiego, Sieroszewskiego i Niemojewskiego.

Na skutek tego donosu oraz wściekłej akcji przeciw kierownikom czytelnicy, przeprowadzonej przez kilka pism klerykalnych i antysemitów z głosem „Rola” osławionego szpicla Jana Jeleńskiego na czele, przeprowadzone zostały w dn. 22 grudnia 1899 r. liczne aresztowania w Warszawie i na prowincji.

W liście do Wojciechowskiego z dnia 8 lutego 1900 r. pisze Piłsudski, że „po aresztowaniach zaczęło się szpiclowanie na grandę; dotychczas takiej masy szpicli nigdy nie widziałem”.

W liście z dn. 23 stycznia 1900 r. pisze Piłsudski z Łodzi do Londynu, że każdy przejazd teraz z Łodzi do Warszawy i z powrotem kosztuje go dużo krwi, że nawet odnosi wrażenie, iż ma już aniołów -

stróżów — szpicłów, którzy obserwują go w Łodzi.

W liście z dnia 8 lutego 1900 roku pisze, że już w ciągu ostatnich 2 i pół tygodnia nie wysuwał nosa poza dom, pragnąc zatrzeć za sobą wszelkie ślady. Czuł się z tego powodu silnie zdenerwowany, wyczerpany, nie mógł spać po nocach i nie był zdolny do żadnej pracy.

Wkrótce zle przecucie Piłsudskiego spełniło się. Przyczynił się do tego prosty przypadek. W dniu 19 lutego 1900 r. przybył do Łodzi w sprawach organizacyjnych jeden z przywódców P. P. S., członek centralnego komitetu robotniczego Aleksander Malinowski (pseudonim partyjny „Władek”). Jako zupełnie prawie nieznaną w Łodzi udał się on na prośbę Piłsudskiego do składu papieru i materiałów piśmiennych Tybera przy ul. Piotrkowskiej w pobliżu dawnej Zielonej (dziś ul. Legionów) i zakupił większą ilość papieru do drukarni. Malinowski nie spostrzegł, że już od dłuższego czasu jest obserwowany przez szpicla. Szpicel odnotował sobie dokładnie adres mieszkania Piłsudskiego przy ul. Wschodniej, dokąd zaniósł papier Malinowski.

W dniu 21 lutego o godz. 12 w nocy, przy wyjeździe do Warszawy, został na dworcu Fabrycznym aresztowany Malinowski, zaś o godzinie trzeciej po północy z dnia 21 na 22 lutego udali się żandarmi do mieszkania Piłsudskiego dla przeprowadzenia rewizji. Nikt z władz żandarmskich nie przypuszczał, iż znajdą w tem mieszkaniu sławną, od sześciu lat poszukiwaną na terenie całego imperjum rosyjskiego, tajną drukarnię P. P. S.

Krytycznej nocy przed dwu nastą z mieszkania przy ul. Wschodniej wyszli Malinowski do pociągu, Rożnowski do swej „sublokatorki”, wynajętej przy ul. Zawadzkiej. Piłsudski zaś jeszcze do godziny drugiej w nocy pisał artykuł wstępny o represjach prasowych w Austrii, który miał być umieszczony w 36 numerze „Robotnika” gotowym prawie już do odbicia.

Ledwo położył się Piłsudski do łóżka, nagle weszła przez

kuchnię do mieszkania, nie dzwoniąc, otworzywszy drzwi dorobionym kluczem, policja i żandarmerja. Gdy Piłsudski obudził się z lekkiej drzemki przy łóżku jego stali już żandarm i rewirowy. O zniszczeniu czegokolwiek nie było wprost mowy. Rewizja trwała dziewięć godzin, do godziny dwunastej w południe następnego dnia. Piłsudski zdążył szepnąć żonie swej, aby przez pewien czas nie przyznawała się do prawdziwego nazwiska. Piłsudscy mieszkali w Łodzi pod nazwiskiem Dąbrowskich, legitymując się nielegalnym paszportem i nielegalną metryką ślubu. Później w śledztwie eksperci stwierdzili, iż odpowiednie rubryki w dowodach Piłsudskich były wypełnione ręką Malinowskiego. Dokumenty były ostemplowane pieczęcią kościoła Bernardynów w Wilnie. Pieczęć tę również znalaziono w mieszkaniu Piłsudskich.

Gdy wkroczyli żandarmi do mieszkania, drukarenka stała zupełnie odkryta na swej zwykłej podstawie, z pierwszą stroną 36 numeru na swej ramie. Odbito na papierze stronicę zabita w ramy. Podpułkownik żandarmerji Gnoński przeczytał półgłosem, dyktując protokół rewizji: „Trzydziesty szósty numer „Robotnika”, data 25 luty 1900 rok. Artykuł wstępny „Tryumf swobody słowa” i począł czytać: „Ołtw, szef żandarmów „żandarma Europy” Mikołaj I, odprowadzając raz po pewniego swego znajomego, wyjeżdżającego zagranicę, prosił go o załatwienie tam małego interesu.

— Gdy będziesz pan w Norymberdze — mówił mu — zajdź pan pod pomnik Gutenberga, wynalazcy druku i pluć mu pan odemnie w oczy. Od niego całe zło na świecie pochodzi”.

„Wot wam i Guttenberg!” — zwrócił się pułkownik Gnoński do policjantów, wskazując na Piłsudskich: „Da, kak widitie, ot niewo wsio zło”.

Tryumf żandarmerji był ogromny. Zdawało im się, że na reszcie zdławiają całkowicie ruch rewolucyjny w Polsce, że zmuszą go do milczenia. Jeden z badających Piłsudskiego rotmistrz żandarmerji rzekł:

„Nie łatwo będzie zdobyć się wam na taki wysiłek, nie łatwo zorganizować podobną rzecz na nowo.

Na to jakby proroczo odpowiedział Piłsudski:

— Jestem przekonany, że w tej może chwili drukuje się następny numer „Robotnika”. Niech mi pan wierzy, że dla PPS. nie stanowi to nic tak bardzo trudnego.

I w istocie już w dniu 26 kwietnia 1900 r. ukazał się 26 numer „Robotnika”, narazie wydrukowany w partyjnej drukarni w Londynie, choć w tytule podane jest jako miejsce wydania Warszawa. W komunikacie centralnego komitetu robotniczego, podanym na pierwszej stronie partja informuje o „wsypie” łódzkiej, i stwierdza, że przypadkowy tryumf żandarmów nie może złamać organizacji. W końcu komunikatu C. K. R. P. S. oświadcza, że „Robotnik” ha-

dzie wychodził nadal tak długo tajnie, aż zaświta na ziemi naszej słońce wolności, które pozwoli nam mówić i działać jawnie”.

Dwa tylko numery „Robotnika” zostały wydrukowane zagranicą, bowiem już w następnym roku, w 1901, w maju, sprowadziła partja nową drukarenkę, prawie zupełnie identyczną ze starą, tak zwaną „babcią”, do Kijowa, gdzie na przymusowo opuszczonym posterunku stanął Ksawery Praus, późniejszy pierwszy minister oświaty rządu ludowego niepodległej Polski w r. 1918.

W mieszkaniu Piłsudskich policja zabrała, poza ręczną maszyną drukarską systemu „Boston”, jak wynika z dokumentów Archiwum Akt Dawnych w Warszawie, vol. 100229/I-2 „Dzieło kancelarji warszawskawo generała gubernatora... po obwinieniu Józefa Piłsudskawo, Aleksandra Malinowskawo i drugich po 250 i 252 st. Płoz. o Nakaz.” — szereg listów, podpisanych pseudonimami Wojciechowskiego, Filipowicza, Jędrzejowskiego i innych, różne tajemnice spisane adresy partyjne za graniczne, notatki, wycinki, artykuły; w bibliotece znaleziono dużo książek i broszur o treści rewolucyjnej i „antypaństwowej”, w językach: polskim, rosyjskim, ukraińskim, niemieckim, łotewskim i żydowskim.

Z mieszkania — po ukończeniu rewizji — Marję i Józefa Piłsudskich odwieziono do więzienia, prawdopodobnie przy ul. Gdańskiej (dawnej Długiej). W połowie kwietnia przewieziono ich z łódzkiego więzienia do cytadeli w Warszawie. Piłsudskiego i Malinowskiego wzięli, każdego w innym przedziale, pod silną eskortą żandarmską przez Warszawę koleją obwodową, na dworzec nadwiślański, a stamtąd wprost odprowadzono do cytadeli. Znajomy Piłsudskiego, który przypadkowo spostrzegł go, opisuje, że „Ziuk do niepoznania zmienił się, schudł, blady był więcej, niż zwykle, ale twarz miał spokojną, siedł powoli; rozglądając się”.

Pomocnik Piłsudskiego Rożnowski cudem uniknął aresztowania. Uprzedziła go o „wsypie” służąca, wysłana przez Piłsudską, która podczas aresztowania nie straciła przytomności i zdołała szepsem wysłać ostrzeżenie do Rożnowskiego. Rożnowski niezwłocznie wyjechał do Wilna, lecz tu także również na skutek przypadkowej rewizji został w dniu 26 lutego aresztowany, a więc w cztery dni po „wsypie” łódzkiej.

Żandarmerja wytoczyła Piłsudskiemu szereg spraw: redagowanie „Robotnika” i „Górnika”, stosunki z „organizacją socjalistyczną na Litwie”, o-

raz udział w zamordowaniu szpiega Jana Mazura, z czem Piłsudski nie miał absolutnie nic wspólnego. Prokurator w akcie oskarżenia pisał:

„Piłsudski, kierownik tajnej drukarni, był wydawcą najbardziej wśród robotników popularnych wydawnictw nielegalnych — Robotnika i Górnika”.

Z początku próbowała żandarmerja oddać tę sprawę sądowi wojennemu, jednak nieoczekiwanie władze petersburskie skierowały ją na drogę administracyjną. Piłsudskiemu w każdym razie groziło co najmniej dziesięć lat zesłania do Wschodniej Syberji.

Partja postanowiła użyć wszelkich wpływów i sposobów, by umożliwić ucieczkę Piłsudskiemu i Malinowskemu.

W nocy z dnia 14 na 15 maja 1901 r. przy pomocy członka PPS ordynatora dr. Władysława Mazurkiewicza partja zorganizowała ucieczkę ze szpicla Mikołaja Cudotwórcy w Petersburgu.

W kilka dni później pomógł już Piłsudski nowemu wydawcy „Robotnika” Ksawerowi Prausowi wykończyć 38 numer ukochanego pisma w nielegalnej drukarni w Kijowie. Z Kijowa udał się Piłsudski do Londynu.

W rok później, do trzydziestu miesięcy więzienia śledczego, skazany na zesłanie do Syberji wschodniej uciekł w dniu 4 lipca 1902 r. z pod opieki eskorty w Mińsku Litewskim — Aleksander Malinowski.

Marję Piłsudską w dniu 21 stycznia 1901 r., po jedenastu miesiącach więzienia, wypuszczono z cytadeli za kaucją 500 rubli i wyznaczono jej jako miejsce przymusowego zamieszkania — Wilno. W dniu 24 maja 1901 r., po powiadomieniu jej przez Sulkiewicza o pomyslniej ucieczce męża zagranicę, udała się i ona również do Londynu.

Tak zakończył się okres łódzki w życiu Józefa Piłsudskiego.

Wspomina On w „Walec rewolucyjnej”, że gdy żandarmerja kładła pieczęcie na drukarnię w nocy z dnia 21 na 22 lutego 1900 r., stał on zgryziony jak gdyby zapadło wieko trumny nad kimś bliskim, serdecznie kochanym. „Tyle nadziei, tyle miłości, tyle poświęcenia było związane z tym kawałkiem żelaza, skazanym oto na milczenie i bezczynność”.

„Było Ci drogowskazem stękanie pracującego człowieka Ci, o których nie wiedzieliśmy o czynach, ci, których trudem pał się świat, znaleźnieni zostali przez Ciebie, podźwignięci, wezwani i złączeni w towarzyski obóz bojowników o wolność” — pisze Stefan Żerowski w „Śnie o szpadzie”.

Światowej sławy arcydzieło



Rekordowa obsada gwiazd:
Dolores del Rio, AL JOLSON, Ricardo Cortez, Kay Francis, Dick Powell.
Wkrótce w kinie „EUROPA”

Kino-teatr „Czary”
Dziś Manifestacja żałobna
z powodu zgonu
ś. D. Marszałka Józefa Piłsudskiego

**Lee Parry wyszła
zamaż**



Znana artystka filmowa Lee Parry wyszła zamaż w Monachjum za dr. Alfreda Lottberga. Widzimy szczęśliwą parę przy przekraczaniu progów kościoła.

Co nosi Jerzy V
500 uniformów króla angielskiego

Sir Ryszard Hoult piastuje na angielskim dworze królewskim stanowisko generalnego zarządcy garderoby Jerzego V. Szatnia króla angielskiego jest bogato wyposażona. W chwili obecnej — jak donoszą pisma londyńskie — król Wielkiej Brytanji posiada 500 uniformów w różnych kolorach i z różnych okresów, pozbawionych natomiast szeregu ubrań cywilnych i galowych, wykwalifikowanych strojów.

Hoult ponosi nie tylko odpowiedzialność za to, że wszystkie te ubrania utrzymywane są z wielką troskliwością, ma on pozbawiony zadanie dbać o to, by król ubrany był zawsze stosownie do okoliczności, ściśle według wymaganej etykiety. Ponieważ sir Ryszard Hoult nigdy naprzód nie wie, jakiego uniformu król będzie na drugi dzień potrzebował, musi dbać o to, by każde ubranie było nieskazitelnie czyste i wyprasowane. Do każdego uniformu muszą być przygotowane błyszczące orderki i krzyże, co również ma być przystosowane do danej okoliczności.

Sala, w której mieści się garderoba królewska, a więc uniformy wojskowe i ubrania cywilne, znajduje się w lewym skrzydle zamku królewskiego w Londynie. W sali tej, w wielkich gablotkach mieszczą się również orderki, medale, insygnia etc. Jedną część sali przeznaczoną

jest na uniformy wojskowe, druga zaś na ubrania cywilne. W oszklonych szafach przechowywane są drogocenne kamienie i szpilki z perłami do krawatów i żabotów. Król angielski wkłada stale inny mundur wojskowy przy różnego rodzaju paradach i defiladach. Dla każdego pułku król ma inny mundur. Gdy król przebywa na zamku swoim w Windsorze, nosi stale historyczny uniform windsorski. Strój ten składa się z niebieskiej jaskółki ze złotymi guzikami i czerwonym kołnierzem. Gdy król przebywa w Szkocji, ubiera się według zwyczajów tego kraju, tj. nosi krótkie szkockie spodnie i szkocką czapkę. Gdy król przebywa w Irlandji, nosi według tamtejszych zwyczajów również dostosowane ubranie. Etykieta jest ściśle przestrzegana.

Tak było przed wielu laty, tak jest i obecnie.

Sir Ryszard Hoult piastuje swój urząd ponad 50 lat. Zna on etykiety dworską w najmniejszych detalach, jak również doskonale zna i orientuje się w zamierzeniach króla. Zna jego przyzwyczajenia i nawyki na pierwszy rzut oka poznaje w jakim humorze jest monarcha itd. Gdy w lecie dwór królewski przeności się na czas ferji do Balmorale, przeprowadza się skrupulatną inspekcję garderoby monarchy, następuje generalne czyszczenie uniformów i ubrań, jak również czyszczenie medali i insygniów. Po tej generalnej inspekcji następuje zamknięcie garderoby królewskiej na okres 3-miesięczny.

Czysto osobista zaś garderoba króla Jerzego nie jest duża, gdyż nie przykładają on tak wielkiej wagi do bielizny, jak jego ojciec, król Edward VII., który był w swoim czasie dyktatorem mody. Przeciwnie, król Jerzy lubi bierać się nie modnie. Dziś dyktatorem mody w Anglii jest — jak wiadomo — księżka Walji.

Król Jerzy wkłada najchętniej

Oślepił przy sterze samolotu

Tragiczna katastrofa wydarzyła się niedawno w pewnym samolocie pasażerskim, na linii komunikacyjnej między New Yorkiem a Waszyngtonem.

Podczas gdy samolot spokojnie odbywał lot, zauważyli nagle pasażerowie, że pilot wykonał kilka gwałtownych ruchów. Drzwi do kabiny pilota były otwarte. Ktoś krzyknął: „Co się dzieje”. Na to pilot odpowiedział: „Wpadliśmy widocznie w ciemną chmurę”.

Podróżni wstrzymali oddech. Za oknami było zupełnie jasno. Nagle pilot krzyknął: „Robi się coraz ciemniej”.

Jeden z pasażerów, który był pilotem podskoczył ku kabynie. Jednym rzutem oka ocenił niebezpieczeństwo. Pilot oślepił nagle. Pasażer chwycił za ster, a pilot osunął się zemdłony. Podczas gdy inni zajęli się zemdłonym, udało się pilotowi — pasażerowi spokojnie wylądować. Oślepiętego przewieziono do szpitala, gdzie lekarze badają dziwny wypadek.

Institut de Beauté
ROMA
Piotrkowska 121
poprzeczna oficyna, I piętro.
Tel. 155-55

WYCIECZKI do JUGOSŁAWII!
koleją do Wiednia i z powrotem a z Wiednia luksusowymi autokarami przez Semmering — Graz — Abbazję do Crikvenicy i następnie po 14-dniowym pobycie wypoczynkowym przez Zagrzeb — Budapeszt do Wiednia w cenie od zł. 335.— łącznie z pasportem, przejazdami i t. d.

organizuje wyłącznie:
Kraak. Biuro Podróży „ESCOPOL”
Najbliższe odjazdy: 18-go czerwca, 2-go, 16-go i 30 lipca. Czas trwania wycieczki 24 dni przy zatrzymaniu się w poszczególnych miastach 1—3 dni.
Zgłoszenia i informacje:
K. B. P. „ESCOPOL”
Kraaków, ul. Szczepańska 7, tel. 159-99
Lwów, ul. Szajnochy 3, tel. 204-75 i 209-24
„ICAR”, Warszawa, Hotel Europejski.

WYSTAWA PRAC J. ADLERA
Wystawa J. Adlera przy ul. 6-go Sierpnia 2, otwarta będzie jeszcze tylko do niedzieli włącznie. Kto więc nie zdążył obejrzeć licznych, interesujących prac tego znakomitego artysty, niechaj to uczyni. Wystawa czynna jest codziennie do godz. 10 wiecz.

**Dając grosz ofiary na budowę
DOMU — POMNIKA,
przyczynisz się do uczczenia
pamięci Wodza Narodu**

Uszczęśliwiona arcyksiężna Ingrida



zostaje przez króla duńskiego wprowadzona w porcie kopenhaskim do swej nowej ojczyzny. Tuż za nią jej młody małżonek, duński następcą tronu.



Szczęśliwa rodzina

Włochy święcą dzień przysposobienia do wojny



W dwudziestą rocznicę przystąpienia do wojny światowej urządzono we Włoszech wielką uroczystość wojskową. Przy „Ołtarzu ojczyzny” król wręczył 16 pułkom nowe sztandary. Na lewo od księcia stoi księżka Savoja, a za królem na drugim planie Mussolini.

Warta pałacowa w Budapeszcie



która do dziś dnia nosi historyczne stroje, gromadzi przy zmianie warty stale tłumy ciekawych.

Serce Marsz. Piłsudskiego w Wilnie

wmurowane zostanie dziś do jednej ze ścian kościoła św. Teresy

Na jesieni nastąpi złożenie urny z sercem obok zwłok Matki Marszałka

WILNO, 30. V. (PAT). Dziś przybył do Wilna minister spraw wewnętrznych Zyndram - Kościalkowski. W piątek rano, poza rodziną Marszałka, przewidywany jest przyjazd b. premiera Prystora, generałów Wieniawy Długoszewskiego i dr. Rupperta.

Program piątkowych uroczystości składa się z trzech części: 1) wyniesienia serca z pociągu warszawskiego, 2) przeniesienie z dworca do Ostrej Bramy, 3) uroczystość w Ostrej Bramie.

Na dworcu rodzinę Marszałka powitają min. Kościalkowski, generałowie Dąb-Biernacki i Litwinowicz oraz wojewoda wileński — Jaszczolt.

Wartą honorową dowodzić będzie gen. Skwarczyński, do niesienia lektyki z urną wyznaczeni zostali 4 pułkownicy: Biestek, Filipkowski, Pełczyński i Stawarz, oraz czterech najmłodszych podporuczników. Szpalier ruchomy tworzyć będzie 20 dzieci, ubranych na biało oraz 4 drużyny 5 p. legjonów. Szpalier stojący utrzymany będzie na ulicach Sadowej, Kolejowej i Ostrobramskiej.

W pierwszym rządzie stanie młodzież szkolna, w drugim rządzie wojsko, w trzecim zaś przysposobienie nie wojskowe; za szpalierem publiczność.

W kościele ostrobramskim św. Teresy mszę odprawi biskup ks. Michalkiewicz, poczem nastąpi wmurowanie urny z sercem Marszałka

Piłsudskiego do jednej ze ścian kościoła aż do czasu kiedy serce Marszałka i prochy Jego Matki złożone zostaną na cmentarzu na Rossie.

Prawdopodobnie nastąpi to na jesień.

Po zamurowaniu urny zaciągnięta zostanie przez wojsko warta ho-

norowa. W czasie uroczystości jutrzejszych odezwie się dwukrotnie hejnał ostrobramski.

Dla umieszczenia trumny z prochami Matki Marszałka przygotowano jest dolna krypta kościoła. Przez wzięcie trumny i złożenie jej w kościele nastąpić ma niebawem i będzie miało charakter cichej uroczystości rodzinnej.

W piątek zaplonie na górze Świętokrzyskiej wielkie ognisko, przy którym zgromadzą się organizacje społeczne i przysposobienie wojskowe.

Zwłoki Matki przybędą w sobotę do Polski

RYGA, 30. V. (PAT). Z Kowna donoszą: pp. Czesław Kadonay i kpt. Lepecki, bawiący w Kownie w związku z przewiezieniem prochów Matki Marszałka Piłsudskiego, złożyli wczoraj wizytę ministrowi spraw wewnętrznych płk. Rustejko i jego zastępcy Gudrajtsowi.

W piątek delegaci polscy udają się do Sugint dla zajęcia się eksportacją.

Przewiezienie prochów nastąpi w sobotę. Żałobny kondukt przybędzie na granicę Polski w sobotę po południu.

Uroczystości w Belwederze

WARSZAWA, 30. V. (PAT). Dziś o godzinie 18 w pałacu belwederkim konisja, składająca się z lekarzy i prawników, dokonała złożenia serca Marszałka Piłsudskiego w srebrnej urnie.

Obrzęd ten odbył się w obecności żony Marszałka, Aleksandry Piłsudskiej, córek: Wandy i Jadwigi, oraz brata Kazimierza.

W czynności złożenia serca uczestniczył prezydent Rzeczypospolitej profesor Ignacy Mościcki w towarzystwie premiera Sławka oraz ge-

neralnego inspektora sił zbrojnych gen. Rydza - Śmigłego.

Ponadto świadkami byli: gen. dr. Krzemiński, prezes najwyższej izby kontroli państwa, gen. w. Wieniawa - Długoszewski, gen. dr. Stanisław Rouppert, szef departamentu zdrowia ministerstwa spraw wojskowych, ppłk. dypl. Sokołowski — szef gabinetu ministra spraw wojskowych, Tadcusz Kamieński — prezes sądu okręgowego w Warszawie, major dr. Wiktor Kaliciński, dr. Józef Laskewski, profesor Wojciech Jastrzębowski i rotmistrz

Aleksander Hryniewicz, adiutant przyboczny ministra spraw wojskowych.

Akt złożenia serca podpisany został przez p. Prezydenta oraz osoby obecne i wyciśnięta została na nim pieczęć Prezydenta.

Serce Marszałka zostało wraz z tym aktem złożone w wewnętrznej urnie szklanej. Pokrywą tej urny załano woskiem i opatrzone wyciśnięta na wosku pieczęcią Prezydenta Rzplitej, poczem wewnętrzna urna szklana umieszczona została w urnie srebrnej i zalutowana.

Dobrowolne umowy zamiast N. R. A.

Prezydent Roosevelt

pragnie, aby naród przekonał się o skutkach orzeczenia trybunału

WASZYNGTON, 30. V. (PAT) Prezydent Roosevelt odbywa codzienne narady z prawnikami, przez myślącymi, politykami i przywódcami robotniczymi w sprawie sytuacji, wytworzonej przez orzeczenie trybunału najwyższego. Jak

słychać, prezydent Roosevelt nie zamierza w danej chwili zwracać się z apelem do narodu amerykańskiego, gdyż od orzeczenia trybunału najwyższego niema odwołania, a pozbawiając prezydenta nie spodziewa się wiele od dobrowolnego przedsięwzięcia kodeksu N. R. A.

Prezydent Roosevelt pragnie, aby naród amerykański przekonał się praktycznie o skutkach orzeczenia trybunału, zanim zdecyduje się wystąpić z nowym projektem.

WASZYNGTON, 30. V. (PAT). Do Białego Domu napływają liczne listy z prośbami, ażeby prezydent Roosevelt przywrócił funkcjonowanie systemu N. R. A. Spodziewają się tu jednak, że prezydent w swej jutrzejszej proklamacji oświadczy, iż żadne prawo federalne nie pozwala uczynić nic takiego, co byłoby w sprzeczności z orzeczeniem trybunału najwyższego. Prezydent Roosevelt, zdaje się, zamierza poradzic przedsiębiorcom i pracownikom, ażeby przez zawarcie dobrowolnej umowy utrzymali system N. R. A.

LONDYN, 30. V. (PAT). Niemiec Jacob Boulig przepłynął kanał La Manche pomiędzy Calais a Douvres na pływającym samochodzie w ciągu 10 godzin 20 minut.

anulowany przez orzeczenie trybunału najwyższego. W kołach miarodajnych sądzą jednak, że tego rodzaju dobrowolna umowa nie da się utrzymać na dłuższą metę bez sankcji ze strony rządu.

Zamach na b. ministra Cota

W czasie przemówienia został obalany gryzącym płynem

PARYŻ, 30. V. (PAT). Prasa donosi z Grenoble, iż były minister Cot w czasie przemówienia na temat dwuletniej służby wojskowej został napadnięty przez jednego ze słuchaczy, który usiłował oblać mu twarz jakimś żrącym płynem. Dep. Cot został sparzony w prawe ucho

i musiał przerwać swoje przemówienie.

W czasie bójki, jaka się wywiązała w chwili dokonywania napadu, aresztowano kilku manifestantów, wśród których prawdopodobnie znajduje się też sam zamachowiec. Stan zdrowia dep. Cota nie budzi obaw.

Tragedja w kopalni

Ekspedycj dotrze do zasypanych górników dopiero w sobotę

CHORZÓW, 30. V. (PAT). Dochodzenia prowadzone przez okręgowy urząd górniczy w Chorzowie wykazały, że wczorajsza katastrofa na kopalni „Wawel” spowodowana została zawaleniem się filaru naskutek wstrząsów tektonicznych.

Wstrząsy te dały się odczuć również i w niektórych domach na terenie gminy Ruda Śląska, gdzie

pospadały ze ścian obrazy, zegary itp.

W akcji ratunkowej biorą udział trzy zmiany robotników. Pomimo wysiłków, kolumna ratunkowa ze względu na trudności techniczne bardzo powoli posuwa się naprzód. Przepuszczalnie ekspedycja dotrze do zasypanych dopiero w sobotę.

Kino EUROPA Narutowicza 20.

Od jutra — w dalszym ciągu wspaniałe arcydzieło filmowe

MAŁE KOBIETKI

wg. powieści Luizy M. Alcott z Katarzyną Hepburn

Kino-teatr
Capitol
Dziś

Manifestacja żałobna

z powodu zgonu

ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego

Grand-Kino
Dziś

Manifestacja żałobna z powodu zgonu

ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego

Kino-teatr
PALACE

Dziś Manifestacja żałobna z powodu zgonu

ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego

PLUCA od NIKOTYNY i ZĘBY od CZERNIENIA
chronią tylko niedoścignione patentowane gilzy
czterowatkowe „OSMAN”
W ustniku tej gilzy zastosowano estery waty, według opatentowanego wynalazku w Urzędzie Patentowym Rz. P.

ś. † p.

Janina Pryssewiczówna

długoletnia Przełożona Gimnazjum Żeńskiego

po długich i ciężkich cierpieniach zmarła dnia 29 maja 1935 r. w Warszawie.

W Zmarłej tracimy zasłużoną i ofiarną obywatelkę, niestrudzoną pracownicę na polu oświatowym, pełną serca i znajomości duszy młodzieży wychowawczynię.

Pogrzeb odbędzie się w Warszawie, w sobotę, dnia 1 czerwca o g. 9 rano z Kaplicy na Powązkach.

Nabożeństwo żałobne w Łodzi odbędzie się w poniedziałek, dnia 3 czerwca o godz. 10 rano w kościele Matki Boskiej Zwycięskiej, o czym zawiadamiają

**Dyrekcja, Grono Nauczycielskie,
Koło Rodziców i Uczennice**

Wiadomości bieżące

NOCNE DYŻURY APTEK

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sukc. K. Leinwebera (Plac Wolności 2), Sukc. J. Hartmana (Młynarska 1), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), A. Perelman (Cegielniana 32), J. Cymera (Wólczańska 37), Sukc. F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27).

POBÓR ROCZNIKA 1914

Dziś, w piątek, dnia 31 bm. przed komisją poborową Nr. 1 (Pierackiego 18) winni się stawić poborowi rocznika 1914 o nazwiskach na litery początkowe S. Ś. T. U., zamieszkał na terenie 5 kom. policji przed kom. poborową Nr. 2 (Piotrkowska 165) poborowi rocznika 1914 o nazwiskach na litery Sz. Ś. T. U. W. Z. Ż. Ż., z terenu 10 komisarjatu i na litery A. B. C. Ch. D. E. F., z terenu 12 komisarjatu policji.

Po pracę dla bezrobotnych pojechał do Warszawy pan wojewoda

W dniu dzisiejszym pociągiem rannym wyjechał do Warszawy p. wojewoda łódzki Hauke - Nowak, w celu odbycia konferencji z ministrem komunikacji inż. Butkiewiczem.

Tematem konferencji będzie sprawa robót publicznych i zatrudnienie bezrobotnych.

Jadąc na lotnisko nie trzeba się wymeldowywać

W związku z rozpoczętym okresem wyjazdów na lotniska, większość mieszkańców Łodzi, jak się okazuje, wyjeżdżając na letnie wyczasy, wymeldowuje się.

Jest to w myśl obowiązujących przepisów niepotrzebne. Ustawa w tym względzie nie zawiera przepisu, nakładającego obowiązek wymeldowywania się na okres czasowego wyjazdu z miejsca zamieszkania.

Jedynie osoby, podlegające obowiązkowi wojskowemu, t. zn. poborowi, rezerwiści oraz osoby, należące do pospolitego ruszenia, winny zawiadomić wydział wojskowy zarządu miejskiego i wymeldować się, o ile nieobecność w Łodzi ma być dłuższa, niż 2 miesiące, lub o ile wyjeżdżają zagranicę. (p)

TYSIAKOWI GROZI KARA ŚMIERCI

Sprawa znajdzie się wkrótce na wokandzie sądu okręgowego

W związku z tragicznym zabójstwem dyrektora Kannenberga dowiadujemy się dalszych szczegółów.

Przedewszystkiem wbrew wszelkim dotychczas podawanym informacjom zabójca dyr. Kannenberga Józef Tysiak nie

został w dniu onegdajszym przewieziony do Łodzi, lecz do wczoraj do południa pozostawał w areszcie w Pabjanicach.

Jak się dowiadujemy, ze źródeł najbardziej miarodajnych, Tysiak został dopiero w dniu wczorajszym przewieziony do

Łodzi i osadzony w więzieniu przy ul. Kopernika. Wobec szybko toczącego się śledztwa, akt oskarżenia będzie w niedługim czasie przygotowany i sprawa znajdzie się najprawdopodobniej na wokandzie sądu okręgowego jeszcze przed rozpoczę-

ciem ferji letnich.

Pozatem dowiadujemy się, iż żona zabójcy Tysiaka, pracująca do ostatniej chwili w tkalni firmy Krusche i Ender została natychmiast po zamordowaniu dyr. Kannenberga zwolniona z pracy. W chwili zwolnienia, wypłacono jej 24 złote za przepracowany czas.

Tysiak postawiony zostanie 225 kodeksu karnego, który brzmi:

„Kto zabija człowieka, podlega karze więzienia na czas nie krótszy od lat 5 lub dożywotnio albo karze śmierci“.

Jak widać z brzmienia tego artykułu, Tysiakowi grozić może również i kara śmierci za jego zbrodniczy czyn.

Przymusowe lądowanie samolotu francuskiego

Na lotnisku w Lublinku przymusowo lądował 10-osobowy samolot komunikacji francuskiej linii lotniczej „Air de France“. W samolocie znajdowało się trzech pasażerów oraz dwie osoby z obsługi. Lądowanie nastąpiło wskutek defektu w motorze i odbyło się szczęśliwie. Po skutecznym naprawie samolot ruszył w dalszą drogę.

Dziś kina bezpłatnie

demonstrują film z pogrzebu marszałka Piłsudskiego

W dniu dzisiejszym, na znak żałoby z powodu zgonu Wskrzesiciela naszego państwa i Wodza narodu, pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, właściciele kinoteatrów łódzkich zawieszając normalne widowiska otwierają podwoje swoich przedsiębiorstw tylko dla demonstrowania reportażu filmowego z uroczystości pogrzebowych w Warszawie i Krakowie.

Celem umożliwienia miesz-

kańcom naszego miasta wzięcia udziału w tej manifestacji żałobnej, reportaż będzie wyświetlany we wszystkich kinoteatrach na terenie miasta od godziny 10-ej do 15-ej dla młodzieży szkolnej, zaś od godziny 15-ej do 24-ej dla całego społeczeństwa. Wyjątek stanowi kino „Miraż“, zajęte dla wojska, oraz kino „Jar“, otwarte dla publiczności od 10-ej rano.

Wejście do kin bezpłatne, bez jakiegokolwiek zaproszeń lub bi-

letów. Ze względu na powagę chwili i we własnym interesie, publiczności, zarząd Zrzeszenia teatrów świetlnych prosi o:

1) nieskupianie się przed kinoteatrami śródmieścia i korzystanie z kin dalszych, najlepiej w dzielnicach zamieszkania, gdyż program jest we wszystkich kinach identyczny,

2) niegromadzenie się przed kinami, w godzinach przeznaczonych na seanse szkolne,

3) odpowiednie zachowanie się, poważne i skupione, odpowiadające powadze chwili, oraz podporządkowanie się wszelkim dyrektywom personelu kinoteatrów oraz władz bezpieczeństwa i honorowej straży porządkowej, złożonej z członków Federacji Związków obrońców ojczyzny.

TRANSPORTY DO PALESTYNY

NAJSZYBCIEJ, GDYŻ BEZPOŚREDNIO ZAŁATWIA

PRZEDBORSKI, KOLNER i S-ka, Łódź, Sienkiewicza 6, telef. 247-75

Udzielamy bezpłatnie wszelkich informacji.

Akademja żałobna

ku czci Marsz. Piłsudskiego

Wczoraj o godzinie 12 w południe w pięknie udekorowanej sali Nr. 1 sądu okręgowego w Łodzi odbyła się akademja żałobna ku czci ś. p. Marszałka Piłsudskiego. Na sali ustawione zostało popiersie Marszałka, przybrane kirem i zielenią.

Na akademję przybyli sędziowie sądów łódzkich, prokuratorzy, adwokaci i urzędnicy sądowi.

Akademję zagał wiceprezes Stanisław Świdorski, który wezwał obecnych do uczczenia pamięci

Wielkiego Zmarłego przez jednomyślnie nutowe milczenie.

Następnie okolicznościowe przemówienie wygłosił rejent Oksza-Strzelecki, który podkreślił zasługi położone przez zmarłego Wodza Narodu dla dobra Polski.

Po przemówieniu p. Okszy-Strzeleckiego odczytał kilka urywków z dzieł Marszałka — p. wiceprezes Veessle.

Na tem akademja, która trwała godzinę, zakończyła się.

Sierociniec im. Marsz. Piłsudskiego

postanowił ufundować gmina żydowska

Jak się dowiadujemy, żydowska gmina wyznaniowa na posiedzeniu wczorajszym uchwaliła ufundować sierociniec imienia Marszałka Piłsudskiego. Sierociniec, przeznaczony dla

działwy żydowskiej, mieścić się będzie przy ul. Pomorskiej, w gmachu własnym gminy. Przebywać tam będzie około stu dzieci.

CASINO

Dziś

Manifestacja żałobna z powodu zgonu

ś. p.

Marszałka
Józefa Piłsudskiego

Żyd Süss

Od jutra w kinie „Czary“.

L. K. S. pokonał Legję

i zdobył pierwsze punkty w meczu wyjazdowym
Garbarnia — Śląsk 5:1

Pilkarski zespół ligowego L. K. S. przywiózł nam wczoraj pierwsze dwa punkty, zdobyte na meczu wyjazdowym. Jakkolwiek wiadomym było, że drużyna Legji grać musi w składzie osłabionym, istniały poważne obawy co do możliwości zwycięstwa łodzian, już choćby z tego względu, że był to właśnie mecz wyjazdowy.

Zdobyte punkty przydały się bardzo LKS. Dzięki nim wyprzedził on Wartę, Pogoń i Wisłę, lokując się na trzecim miejscu. Na przeszkodzie do dalszego awansu stanęła Garbarnia, która w sposób zdecydowany pokonała drużynę Śląska i, wyrównawszy ilość zdobytych punktów, zapewniła sobie lepszy stosunek bramek.

Zwycięsko zakończony mecz z Legją — to wydarzenie akurat na czasie, gdyż w niedzielę łodzianie grają z Wartą. Grają u siebie w domu. Warta, jest jedynym zespołem, który nie przegrał w bież. sezonie ani jednego spotkania, a więc będzie poważnym przeciwnikiem. Takiego pokonać — to dopiero sukces! Zwycięstwo to może łodzian wysunąć na czoło tabeli, gdyż Ruch bawicki będzie na gościnnie w Cracovii, a tam zwyciężyć nie każdy potrafi.

Szary sobotni mecz Warszawianki z Polonią nie dał nic konkretnego. Drużyny podzieliły się punktami, lecz lokat nie zmieniły. A oto szczegółowa tabela:

TABELA GIER LIGOWYCH			
1. Ruch	8	5	17:7
2. Garbarnia	8	6	13:7
3. LKS.	8	6	11:10
4. Warta	7	4	11:2
5. Pogoń	7	6	11:8
6. Wisła	6	5	14:11
7. Śląsk	4	5	6:15
8. Legja	3	5	4:7
9. Cracovia	2	5	6:14
10. Warszawianka	2	4	3:6
11. Polonia	1	5	2:11

Wyniki

LKS — LEGJA 1:0 (0:0)

WARSZAWA. — LKS był do brzo dysponowany i wygrał zasłużenie. W pierwszym okresie gry łodzianie mieli przewagę, której nie wyzyskali cyfrowo. Następnie gra się wyrównała, jednak pomimo obo-

Pięściarze wileńscy w Rydze

W Rydze bawiła wczoraj drużyna bokserska Ogniska z Wilna, która pokonała reprezentacyjną drużynę Rygi w stosunku 8:6. Punkty dla Wilna zdobyli: Malinowski, Stańko, Matukow i Zawadzki.

Węgrzy nie walcą w Lozannie

BUDAPESZT. — Sensację w międzynarodowych sferach sportowych wywołała decyzja węgierskiego związku szermierczego, który postanowił nie obsyłać tegorocznych zawodów szermierczych w Lozannie, motywując swoje stanowisko brakiem środków finansowych.

BELGJA — SZWAJCARJA 2:2
BRUKSELA. — Mecz piłkarski Belgia — Szwajcaria skończył się wynikiem remisowym 2:2. Do przerwy prowadziła Szwajcaria 2:0. Widzów 20,000.

połnych wielu dogodnych sytuacji żadna ze stron nie mogła uzyskać bramki. W Legji, która wystąpiła bez Martyny i Szallera słabo grała, przyczem zawiódł zupełnie Nawrot. Najlepiej stosunkowo wypadł Lysakowski.

Po przerwie LKS opanował zupełnie sytuację i już w 5 minucie zdobył jedyną zwycięską bramkę z ładnego strzału Sowiaka pod poprzeczkę. Następnie wynik nie ulega już zmianie, pomimo, iż LKS do końca nie wypuszcza inicjatywy. U zwycięzcy dobrze grał Piasecki w bramce, Karas w obronie, Welnic w pomocy i Król w ataku. Sędziował p. Staliński z Poznania. Widzów 1,500.

GARBARNIA — ŚLĄSK 5:1 (2:1)

KRAKÓW. — Garbarnia zwyciężyła zupełnie łatwo, mając nad przeciwnikiem całkowitą przewagę techniczną i taktyczną. Prowadzenie zdobył Śląsk przez Olbrychta, lecz do przerwy gospodarze zrewanżowali się dwiema bramkami ze strzałów Woźniaka i Pazurka II.

Po zmianie pół Śląsk opadł na si-

lach, tak że Garbarnia miała przez cały czas przewagę, zdobywając dalsze trzy bramki przez Riesnera i Pazurka. Po przerwie Pazurek II i Mroczek opuścili wskutek kontuzji boisko, zaś sędzia p. Kurweil usunął jednego z graczy Śląska.

Niedzielne mecze ligowe

W nadchodzącą niedzielę odbędą się dalsze mecze o mistrzostwo ligi piłkarskiej. Kalendarzyk przewiduje cztery spotkania, przyczem jedno, bodajże najciekawsze ze wszystkich, szykuje się w Łodzi. Drużyna L. K. S. gra z poznańską Wartą. — Mecz ten prowadzić będzie sędzia p. Walczak.

Dalsze trzy mecze wraz z obśadą sędziowską są następujące:

W Warszawie: Warszawianka — Legja p. Hausman, w Krakowie: Cracovia — Ruch p. Brzeziński, we Lwowie: Pogoń — Wisła, p. Romanowski.

Trójmecz lekkoatletyczny

Wima 131 pkt., Zjednoczone 104 pkt., IKP 89 pkt.

W dniu wczorajszym odbył się na stadionie WKS z okazji „Dnia PZLA” trójmecz lekkoatletyczny Wima — Zjednoczone — IKP, który zakończył się zdecydowanym zwycięstwem Wimy 131 p. przed KP. Zjednoczone 104 p. i IKP 89 punktów.

Wyniki poszczególnych konkurencji były następujące:

bieg 100 m. 1) Bystry (Zj.) 12,6 sek., 2) Łada (IKP),

bieg 400 m. 1) Kucharski R (IKP) 54,8 sek., 2) Seidel (Wima) 55,6 sek.

1500 mtr. 1) Miotkiewicz (Wima) 4,34,8, 2) Frank (Zj.) 4,38,

bieg 5 km. 1) Jańczyk (Zj.) — 16,58,6, 2) Galewski (Zj.) 18,14,8, sztafeta 4x100 m. 1) IKP — 47 s. 2) Zjednoczone 48,5 sek.

sztafeta olimpijska 1) Wima — 3,44,8, 2) Zjednoczone 3,50, oszczep: 1) Kłodas (Wima) 45,98 m., 2) Lange 43,35 m.,

dysk: 1) Lange (Wima) 37,62 m. 2) Kaszyński (Zj.) 32,35 m., skok w dal: 1) Kucharski E. (IKP) 6,44 m., 2) Bystry (Zj.) 6,24 m., skok wwyż Kłodas i Anikiejew (Wima) po 1,55 mtr.

Równocześnie odbył się na boisku WKS mecz lekkoatletyczny juniorów LKS — Union Touring. Zwyciężył LKS w stosunku 51:42. W poszczególnych konkurencjach wyniki były następujące: bieg 60 mtr. 1) Hein (UT) 7,2 sek. 500 mtr. 1) Orłowski (LKS) 1:18, bieg 1500 mtr. 1) Orłowski (LKS) 4,53,5, sztafeta 4x75 mtr. 1) LKS 37,4, kula: 1) Strobach (UT) 11,79 m. oszczep: 1) Strojnowski (LKS) 42,40 mtr. skok wwyż: 1) Bolik (UT) 1,46 m. skok w dal: 1) Borowski (LKS) 6,05 mtr. (nowy rekord okręgu dla juniorów). Do najlepszych wyników należy zaliczyć wśród seniorów skok w dal i rzut dyskiem, zaś wśród juniorów skok w dal. Publiczności stosunkowo niewiele.

Terminy startów sowieckich sportowców na Śląsku

KATOWICE. — Śląski robotniczy sportowy okręgowy komitet otrzymał od zrzeszeń sportowych so-

wieckich pismo z zawiadomieniem, w jakim terminach przybędą na Śląsk polski drużyny sowieckich sportowców, celem rozegrania szeregu rozgrywek z robotniczymi drużynami sportowymi Śląska.

Według oświadczenia sowieckich sportowców zrzeszeń — bokserzy rosyjscy przyjechałyby na Śląsk w dniu 18 sierpnia, zaś piłkarze i zapaśnicy w dn. 1 września rb. Śląski komitet robotniczy związków sportowych zwrócił się do P. U. W. F. o zezwolenie na rozegranie kilku meczów ze sportowcami sowieckimi.

Więści żałobne

POGRZEB Ś. P. DYR. KANNENBERGA

W dniu dzisiejszym odbędzie się o godz. 18 na cmentarz ewangelicki w Pabjanicach pogrzeb tragicznie zmarłego wybitnego działacza sportowego ś. p. dyr. inż. Ryszarda Kannenberga. Na pogrzeb ten wysyłają związki i kluby łódzkie licznych delegatów, a pozbawieni wyjeżdżają również liczne rzesze sportowców. Wdowa po Zmarłym oraz klub Kruszender otrzymują od związków i klubów sportowych liczne depesze kondolacyjne.

ZGON INŻ. ROZENSTOCKA

Z Krakowa donoszą o śmierci zmarłego działacza sportowego, członka zarządu Garbarni i jednego z założycieli ligi piłkarskiej inżyniera Rozenstocka. Inżynier Rozenstock zmarł po operacji ślepej kieszki.

Sukces Pietraszewskiego w Poznaniu

W dniu wczorajszym odbył się w Poznaniu szosowe biegi kolarzkie. W wyścigu dla gości sukces odniósł łodzianin Pietraszewski z Resursy, który zajął pierwsze miejsce.

Mecze piłkarskie w kraju

W dniu wczorajszym odbył się w kraju cały szereg meczów piłkarskich. Ciekawskie wyniki tych spotkań są następujące: Łwów: Hasmo — Lechja 2:1, Ognisko — Sokół 6:3, Czuwaj — Pogoń Ib. 3:0, Kresovia — Czarni 2:1, Śląsk — Naprzód — Pocztowiec PW. 9:2, IFK — Djana 9:3, Warszawa: AZS — Polonia Ib. 3:0, Orzeł — Warszawianka Ib. 3:2 i PZL — Pwatt 2:1,

Otwarcie sezonu na torze

Starzyński (Legja) zwyciężcą w biegu za prowadzeniem

Z inicjatywą rozpoczęcia sezonu kolarskiego na torze wystąpił Łódzki okręgowy związek kolarski, organizując w dniu wczorajszym zawody pod hasłem „otwarcie sezonu na torze”.

Były to biegi za prowadzeniem małych motorów, a więc wyścig sztafetowy. Jest to swego rodzaju dla Łodzi nowość, która zagraniem spotkała się z wielkim uznaniem. Zamiast ciężkich maszyn, pędzą na torze małe motorki. Niema tego przeraźliwego huk i trzasku, nie ma tego niebezpieczeństwa, a porcja emocji dla widzów zwiększona.

Konstrukcja toru w Helenowie pozwala na wypuszczenie najwyżej 4-ch ciężkich maszyn i w czasie wyścigu publiczność miała najwyżej dwa punkty do obserwacji. Zastosowanie małych motorów zezwala na zwiększenie przynajmniej w dwójnasób liczby startujących.

Organizatorzy projektowali początkowo jednoczesne wypuszczenie dziesięciu jeźdźców, lecz ze względów od siebie niezależnych, mieli do dyspozycji tylko 7 liderów. Siłą rzeczy program imprezy musiał ulec zmianie.

W zawodach wzięli udział znani kolarze warszawscy, z zawodników natomiast łódzkich zadebiutowali na torze Więcek (Resursa) i Kolski (Makabi), którzy wykazali duże możliwości.

Odbyły się dwa biegi, każdy na dystansie 50 km. (125 okrążeń toru). W pierwszym wyścigu bezkonkurencyjnym okazał się kolarz Legji warszawskiej, Stahl. Wykazał on bardzo dobrą klasę, imponował równą jazdą, ani razu nie odstąpił od lidera i pobił wszystkich na głowę, przebijając wyznaczony dystans w czasie 1:02:13,6 sek. Drugie miejsce zajął Olecki (Skra), który pozostał o 3 okrążenia w tyle. Mniej więcej tak samo zdyktansowany został przez zwycięzcę Targoński. Michalak stracił sześć okrążeń toru, Popończyk i Więcek — po 11, wreszcie ostatni, Kolski — 14 okrążeń.

Pechowo, lecz z wielkim zacięciem, jechał Popończyk. Nie mógł on, ani rusz, zgrać się ze swym liderem, przez kilka okrążeń ciągnął sam, aż wreszcie doczekał się innego kierowcy i ukończył bieg.

W drugim wyścigu miała wziąć udział pierwsza czwórka a pozatem Włodarczyk (WTC), Starzyński (Legja), Bryszka (Orkan) i Fajge (Skra). Tymczasem Olecki do biegu nie stanął (kontuzja), podczas wyścigu wycofał się Stahl i Bryszka. W biegu tym, jako pierwszy, do mety przybył Starzyński w czasie znacznie lepszym, niż Stahl, bo wynoszącym 59 min. 42,6 sek., przed Targońskim (Legja), Wipiorczy-

kiem, Fajgem i Popończykiem.

W ogólnej klasyfikacji zwycięstwo przyznano Starzyńskiemu z Legji. Zawodnikom przypatrywało się ponad 1000 widzów. Sądzić należy, że tego rodzaju imprezę ujrzymy znów niebawem w Łodzi. Życzyć by sobie tylko wypadało, by organizacja jej wypadła już nieco sprzyjściej, niż wczoraj. Na usprawnienie organizatorów dodać trzeba, że każdy pierwszy krok jej trudny.

Hofsznajder (LKS) uzyskał

najlepszy wynik w mistrzostwach szosowych

W dniu wczorajszym odbyły się w Pabjanicach mistrzostwa szosowe na dystansie 150 km. następujących klubów łódzkich: LKS., Rapid, LTSG., Zjednoczone, LTK., TZS., Wima, Bar Kochba. Najlepszy czas osiągnął Hofsznajder z LKS, 5 g. 19 m. 14 sek. Tytuły mistrzów poszczególnych klubów zdobyli: LKS: Hofsznajder 5,19,4 przed Odartusem 9,19,14; Rapidu: Wólcik 5,19,15,1 przed Krawcem —

5,19,16,1; LTSG: Wacker 5,19,16,1 przed Giblerem 5,26,24; Zjednoczone — Walc G. 5,26,25 przed Szmidem — 5,36,32; LTK — Zając 5,19,47 przed Osmólskim 5,26,09; TZS — Lauks — 5,47,07; Wima — Jaskólski 5,19,30, przed Banaszkiem M. 5,19,39; Bar Kochba — Marszachin — 6,35. W mistrzostwach startowało 44 kolarzy, z których ukończyło wyścig 26.

Więści ciekawe

Tłoczyński oświadczył kapitanowi związkowemu, iż nie czuje się na siłach brać udziału w meczu o puchar Davisa z Południową Afryką. Sytuacja co do obsady gier pojedynczych wyjaśniła się częściowo. Teraz trzeba zdecydować się: albo na Wittmana, albo na Tarłowskiego. Nie jest jednak wykluczone, że Tłoczyński weźmie udział w grze podwójnej.

Wisła czyni starania, aby za rząd PZPN. zezwolił jej na wypożyczenie obrońcy Legji, Martyny, na turniej świąteczny w Brukseli. Okazuje się, że Wisła znów pozostała bez obrońców, gdyż gen. Mond zabronił Feretowi i Szumilasowi należeć do Wisły, ponieważ ta grała w czasie żałoby mecz ze Spartą. Wisła twierdzi, że zachodzi tu nieporozumienie, gdyż zawody te miały wybitnie treningowy charakter i odbyły się w zamkniętym stadionie.

Krajewska znów startuje

W dniu wczorajszym odbyły się mistrzostwa kobiece okręgu poznańskiego (w Poznaniu), sensacją których był start b. mistrzyni Polski w skoku wwyż Krajewskiej, która wystąpiła po 5-letniej przerwie.

Krajewska zwyciężyła w skoku wwyż z wynikiem 1 mtr. 38,5 cm. W klasyfikacji drużynowej zwyciężył AZS przed Wartą.

Kurpesa zwycięża w Bydgoszczy

W dniu wczorajszym startował w Bydgoszczy w biegu naprzelaj o nagrodę „Dziennika Bydgoskiego” mistrz okręgu łódzkiego Kurpesa (IKP), który zdobył pierwsze miejsce, przebijając dystans około 3 km. w czasie 9,57,6. Drugie miejsce zajął Jakubowski (Sokół, Pozań).

Austria zdobyła puchar piłkarski

W dniu wczorajszym w decydującym meczu o puchar piłkarski w Wiedniu Austria pokonała WAC w stosunku 5:1, zdobywając w ten sposób puchar na własność.

Porażka Ficka w Budapeszcie

BUDAPESZT, — W czwartek odbyły się międzynarodowe zawody pływackie z udziałem mistrza świata, Amerykanina, Polaka z pochodzenia, Petersa Ficka.

Na dystansie stu metrów mistrz świata, Fick, pokonany został przez Węgra, Csikę, który przybył przed Fickim o pół sekundy do mety. Trzecim z kolei był Niemiec, Fischer.

Kłeska Ficka spowodowana była prawdopodobnie jego zmęczeniem długą podróżą przez ocean.

MECZE O MISTRZOSTWO ŁÓDZKIEJ KLASY B.

W dniu wczorajszym odbyły się dalsze mecze o mistrzostwo łódzkiej klasy B, wyniki których były następujące: IKP — Bar Kochba 6:1, Zjednoczone — Tur 3:3 i Huragan — Sokół 2:0 (2:0). W mistrzostwach prowadzi zdecydowanie Huragan przed IKP.

MECZ LEKKOATLETYCZNY W WARSZAWIE

W Warszawie odbył się mecz lekkoatletyczny Warszawianka — Skra, który zakończył się zwycięstwem Warszawianki w stosunku 104:87. Z najważniejszych wyników należy zanotować: 5 km. Wiśniewski — 16,06; oszczep — Lokajski (W ka) 55,87. W skoku w dal pań 1) Wencłówna 4,80 mtr.

TENNIS W KRAJU

W Krakowie miały być zakończone w dniu wczorajszym mistrzostwa Małopolski wschodniej w tenisie. Spotkanie finałowe Tarłowski — Sychała zostało jednak przy stanie 6:0 6:0 1:6 5:1 wskutek deszczu przerwane i zostanie dokończony w Warszawie.

Teatr „ROZMAITOŚCI”

Cegielniana 27, tel. 112-25. Dziś, w piątek, o godz. 9.30 w. po cenach ulgowych.

„POWSTANIE”

Cały repertuar 1 zloty. Poema dramatyczny w 2 akt. (4 obr.) D-r. I. Cypora w wykonaniu najlepszych sił artystycznych scen warszawskich. — Reżys. M. Lipman

Oglądając film z uroczystości pogrzebowych

Ś. P. Marszałka Józefa Piłsudskiego, złoż

ofiarę na DOM—POMNIK

Zapisy na wycieczki morskie
Linji GDYNIA-AMERYKA
okrętami „Piłsudski” i „Kościuszko”
przyjmuje
WAGONS-LITS || COOK Łódź, Piotrkowska 64
Bilety tramwajowe miesięczne już do nabycia.

Kino EUROPA
Dziś
Manifestacja żałobna
z powodu zgonu
Ś. P. Marszałka Józefa Piłsudskiego

Wszyscy do szeregów P. C. K.!

Każdy musi umieć się bronić w przyszłej wojnie

Należy do szczęśliwego pokolenia, które w ciągu krótkiego okresu dziejów spełniło kilka wielkich czynów o historycznej doniosłości.

Ale oprócz takich wielkich niecodziennych czynów zbiorowych, do których z dużym entuzjazmem staje cały naród, jest szereg obowiązków, które spełniać trzeba codziennie, a od spełnienia których zależy również dobro państwa.

Mam na myśli obowiązek każdego obywatela — czuwania nad największym skarbem państwa — każdego narodu i państwa, nad jego niepodległością, nad jego mocarstwową potęgą.

Do tego musimy posiadać oprócz potężnej armii jeszcze dobrze rozwinięte organizacje społeczne, a między innymi Czerwony Krzyż, który zarówno pomaga armii jak i opiekuje się ludnością cywilną dotkniętą działaniami wojennymi.

Do niedawna Czerwony Krzyż starał się jakby wstydliwie ukrywać przed społeczeństwem te swoje zadania, zmierzające do przygotowań wojennych. — Nie chciał straszyć ludzi, znękanym niedawno jeszcze wojną, ukrywał w cieniu pozostałej pracy pokojowej swą pracę z zakresu pogotowia sanitarnego. Ale

JUŻ JUTRO CYRK „ARENA”

Jak wiadomo z poprzednich komunikatów cyrk „Arena” przygotował dla naszych mieszkańców nie lada sensację, jakiej dotychczas jeszcze nie oglądali. Przybywa cyrk tym razem do naszego miasta z najbogatszym, najwspanialszym programem. Największą sensacją tegorocznego programu jest wodna pantomina, w której bierze udział 250 osób. Ponadto całość programu cyrkowego składa się z kilkunastu pierwszorzędnych atrakcji światowych na czele. Ujrzymy wspaniałą tresurę słoni, koni, pozatem szereg wspaniałych atrakcyjnych numerów.

Cyrk „Arena” przybywa tylko na kilka dni i rozbije swa nowe obrzynie namioty na placu przy ul. ks. biskupa Bandurskiego 10 (dawnej św. Anny).

A zatem będziemy mieli nie lada sensację, którą warto zobaczyć.

dzisiaj Czerwony Krzyż nie ukrywa już, że istnieje w pierwszym rzędzie do tego, aby się przygotować do działań wojennych. — Czerwony Krzyż stara się nie zaniedbywać i reszty swego programu pokojowego i prowadzi rozległą akcję społeczno-humanitarną. Ale główny wysiłek to organizowanie t. zw. pogotowia sanitarnego, tak potrzebnego na wypadek wojny i klęsk żywiołowych. A więc Czerwony Krzyż szkoli i organizuje drużyny ratownicze ogólne i przeciwgazowe, zakupuje i gromadzi sprzęt ratowniczy, punkty sanitarno-odżywcze, środki transportowe zwykłe i samochodowe.

Na czoło tych wszystkich zadań dzisiejszych wysuwa się konieczność szkolenia i organizacji. Prezydent prof. Ign. Mościcki powiedział, że rozwój Czerwonego Krzyża — to poczucie zwiększonego bezpieczeństwa w chwilach katastrofy. Największa zaś katastrofa — to chyba

wojna. Ponieważ przyszła wojna będzie wojną gazową, a wojna gazowa — to wojna na tyłach armii, dlatego każdy obywatel i ten, który w chwili wybuchu włoży mundur i ten, który, pozostanie poza frontem, musi wiedzieć coś o tych sprawach, ratować siebie i innych. Każdy obywatel musi zainteresować się tym działem pracy czerwonokrzyżskiej i wziąć w niej czynny udział, jeżeli nie chce w razie niebezpieczeństwa bezradnie zginąć wraz ze swym otoczeniem.

Niech więc każdy świadomy swych obywatelskich obowiązków członek społeczeństwa wstąpi w szeregi Czerwonego Krzyża, niech się zapisze na zorganizowane kursy, a spełni przez to jeden z tych cichych codziennych obowiązków względem swej ojczyzny, dla dobra której wszak wszyscy swe siły poświęcamy.

Dr. K. Ryder.

Co usłyszymy dziś przez radio?

- 6.30 Główna muzyka z płyt
- 12.05 Muzyka w wyk. małej orkiestry.
- 13.05 Sonaty Edwarda Griega.
- 15.45 Pieśni w wyk. Celiney Nadi (sopran).
- 16.00 „Wiosna w górach” — transmisja z życia.
- 16.30 Chwilka pytań — audycja dla dzieci starszych.
- 16.45 Leopold Stokowski (płyty)
- 17.00 „Dyskutujmy: Zakład czy rodzina?” — odczyt.
- 17.15 Koncert z cyklu „Pięć wieków muzyki kameralnej”.
- 17.40 Audycja dla chorych.
- 18.10 Fragment słuchowiskowy z dramatu Schillera p. t. Dymitr”.
- 18.45 Muzyka popularna (płyty).
- 19.35 Arje i pieśni w wyk. Matja siaka.
- 19.50 Feljeton aktualny.
- 20.05 Płyty.
- 20.20 Transmisja z żałobnego posiedzenia Polsk. Akademii Literatury.
- 21.15 II część koncertu symfonicznego.
- 22.30 Fragment z „Odysei”.
- 22.45 „Naukowe metody wykrywania przestępstw” — odczyt.

- AUDYCJE ZAGRANICZNE**
Lipsk (382)
20.00 Opera komiczna Lortzinga „Platnerz”.

- skim stylu Szuberta, Divertimento F-dur Mozarta, Kaprys Glinki, Sinfonietta na 8 dętych instrumentów Nowacka, Walc koncertowy Fuchsa i Melodje północne Griega) Stuttgart (523)
- 00.00 Koncert skrzypcowy C-dur Haydna i Symfonia D-dur Brahmsa Drottwich (1500) i Londyn (261)
- 20.30 Kaprys hiszpański Korsakowa i Poemat symfoniczny na alt, chór i orkiestrę „Muzycy” Elgara. Sztokholm (426)
- 19.50 Opera Czajkowskiego „Eugenjusz Onegin”. Budapeszt (550)
- 21.00 Uwertura „Corolian” Beethovena, Symfonia Es-dur Mozarta, Kaprys węgierski Zadora, Divertimento Weinera.

POPIS SZKOŁY H. KRUKOWSKIEJ

Odłożony z powodu żałoby narodowej doroczny popis szkoły H. Krukowskiej odbędzie się w dniu 2 czerwca r. b. tj. w niedzielę w teatrze Rozmaitości o godz. 11.30 rano. W popisie bierze udział 50 dzieci, które odtworzą partomine taneczną pt. „Kupujemy zabawki” oraz uczenie dorosłe, które odtańczą 15 numerów. Bilety wcześniej do nabycia w cukierni Ziemiańskiej w dniu przedstawienia w kasie teatru. Dyrekcja szkoły zaznacza, że popis rozpocznie się punktualnie.

Dając grosz ofiaru na budowę DOMU—POMNIKA, przyczynisz się do uczczenia pamięci Wodza Narodu

SILV-OZON-MOTOR
IDEALNA KAPIEŁ BALSAMICZNA WZMACNIAJĄCA
Wstrzegaj się bezwzględnie od naśladowców!

FILM, o którym mówi świat cały który wzrusza, przemawia, przekonywuje... — potęga

Noc Cudów

produkcji 1935 | 36
Udział najznakomitszych aktorów Europy
Wkrótce w kinie „Palace”

Plotki

Daniel du Moustier był portretystą bardzo poszukiwanym. Miał bowiem dwie zalety: nie wymagał od swoich modeli nieruchomości i malował ludzi ładniejszymi, niż byli.

— Są tak niemądzy — mawiał, — że mają się za takich, jakimi się widzą na moich obrazach. I doskonale mi płacą. Płacą mi za to, że widzę ich pięknymi. Płacą mi więcej, niż żądam.

Próżność to potęga.

Zofja Stryjeńska wystawiła w warszawskim I. P. S. swoje obrazy. Bajecznie kolorowe postacie z ludną, pełną werwy i dowcipu sceny, mieniące się wspaniałymi barwami.

Niedługo jednak wisiaty te obrazy spokojnie na ścianach przybytku sztuki.

Zjawił się pewien pan z teką, po prostu mówiąc komornik i nałożył pieczęcie na wszystkie niemal obrazy Zofji Stryjeńskiej.

Podobno, artystka zalega z zaplaceniem jakichś należności.

Pierwszy to chyba wypadek w dziejach wystaw artystycznych i w dziedzinie komornictwa.

Zona pracownika umysłowego otrzymuje urzędowe pismo z urzędu skarbowego, aby pod rygorem kary pieniężnej stawiała się tego a tego dnia, o tej a tej godzinie w sprawie... podatku dochodowego.

Oszupienie i zaniepokojenie w domu. Pani ta bowiem utrzymuje się wyłącznie z tego, co mąż zapracowuje i żadnych innych „dochodów” nie ma.

W wyznaczonym terminie stawia się w biurze urzędu skarbowego. Czeka cierpliwie w „kolejce” i wreszcie staje przed obliczem męża wymierzającego podatek dochodowy.

Srogі mąż dobywa z szafy piśmiakt i pyta:

— Była pani przed rokiem zagranicą?

— Tak. Odwiedziłam mieszkającą tam, chorą matkę.

— Aha! A z jakiego dochodu pokryła pani tę kosztowną podróż? Widocznie rozporządza pani dochodami, które pani ukrywa przed nami...

Gęsto się musiała tłumaczyć, aż przekonała urzędnika, że wyjazd do chorej matki nie dowodzi jeszcze o zakonspirowaniu majątku, z którego osoba, będąca na utrzymaniu męża, miałaby opłacać podatek dochodowy.

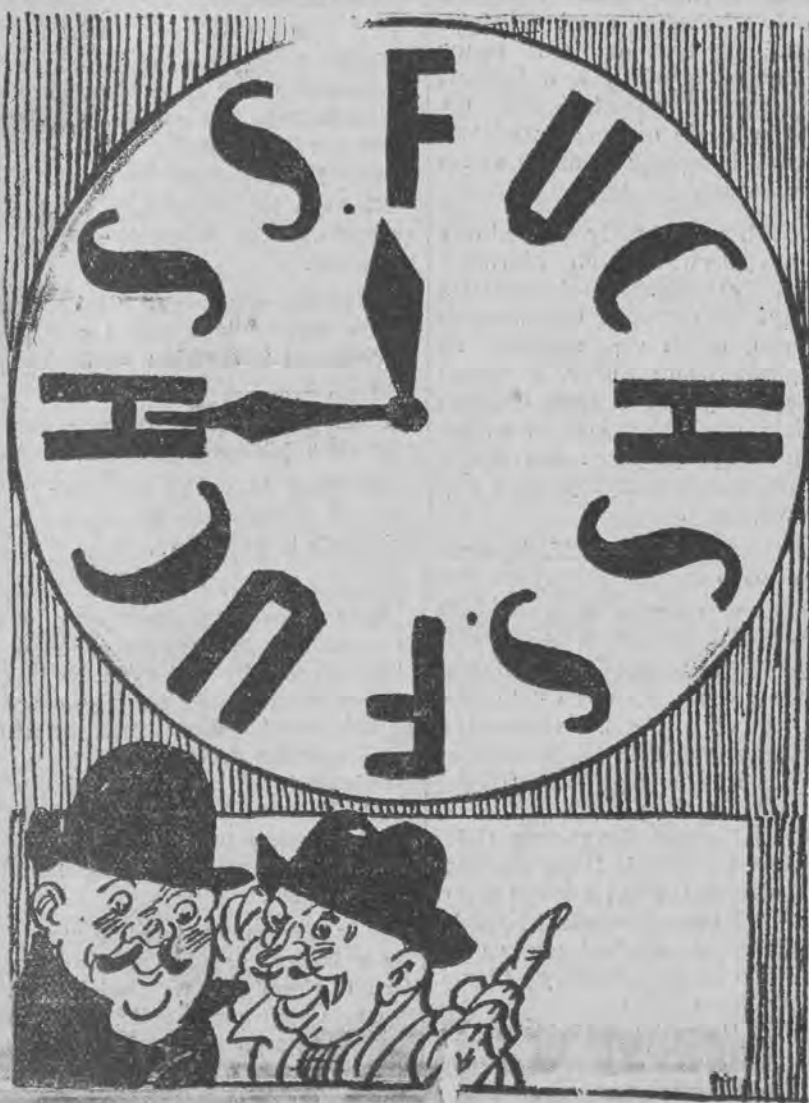
Scena ta świadczy, ile czasu biurokracja marnuje „urzędując” na tak fałszywych tropach... Ktoś weszły za paniami, jadącymi zagranicę, choćby to były biedulki; ktoś zakłada dla takiej sprawy fascykulakt; ktoś pisze „wezwanie” do urzędu; ktoś traci godzinę czasu na „indagację”; ktoś układa potem z tego „referat” — i ktoś zabiera obywatelowi pół dnia na przyjazd i wyczekiwanie w urzędzie i powrót do zajęć codziennych.

Ktoś powinien sobie na ścianie powiesić podobiznę św. Biurokracego.

Dziś wyświetla się **bezpłatnie całkowity reportaż z pogrzebu**

MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

Metro -- Adria -- Miraż



O każdej porze

gdy zamierzasz ogłosić się

pamiętaj FUCHSA

Ogłoszenia do wszystkich gazet

PRZYJMUJE Akw. Ogł. S. FUCHSA PIOTRKOWSKA 50
i ZAŁATWIA Tel. 121-56 i 121-16

PROFESOR

Stanisław Nirnstein

udziela lekcji gry fortepianowej początkującym jak i zaawansowanym.

WARUNKI BARDZO DOSTĘPNE

ul. Traugutta Nr. 12 prawa oficyna, III p

Centralna Ładownia Akumulatorów

RADJOWYCH SAMOCHODOWYCH MOTOCYKLOWYCH

Łódź
PIOTRKOWSKA 167
TEL. 205-21.

WARSZTATY REPARACYJNE
WYPOŻYCZANIE
AKUMULATORÓW

NA TELEF. WEZWANIE
TEL. 205-21
TELEFON
ODBIERAMY I DOSTARCZAMY AKUMULATORY DO DOMÓW.

KORESPONDENCJĘ angielską, tłumaczenia załatwia na godziny rutynowana korespondentka. Wiad. tel. 147-89.

MŁODY człowiek, fachowiec, z kilkuletnią praktyką w większych zakładach poszukuje posady. Na żądanie referencje. Łaskawa oferty do administracji sub „M. E.”.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłaniem — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Redaktor odp.: Stanisław Rożniecki Za Wydawnictwo „Prasa”, wydawnictwo sp. z o.o. Eugeniusz Kronman. W drukarni własnej Piotrkowska 10,

Fabryka Chustek Fantazyjnych i Wyrobów Włókienniczych „TOGA”,

Spółka Akcyjna w Łodzi.

Bilans zamknięcia na dzień 31 grudnia 1934 roku.

STAN CZYNNY, Majątek stały: 1) Grunty zł. 24.897.—; 2) Budynki: a) fabryczne zł. 252.188.57; b) gospodarcze zł. 53.266.90; c) mieszkalne zł. 66.075.35; razem zł. 371.530.82; 5) Urządzenia techniczne: a) maszyny zł. 21.015.85; b) instalacja elektryczna zł. 2.580.17; razem zł. 23.596.02; 4) Inwentarz zakładowy i biurowy: ruchomości zł. 8.683.59; Majątek płynny: 1) Gotówka w kasie zł. 59.72; 2) papiery procentowe zł. 4.272.—; 3) Materjały zł. 640.—; 4) Dłużnicy — różni zł. 243.973.82; Ogółem stan czynny zł. 677.652.97.—

STAN BIERNY: Kapitały własne: 1) Kapitał zakładowy zł. 225.000.—; 2) Kapitał zapasowy zł. 267.194.32; 3) Kapitał rezerwowi specjalny pozastatutowy zł. 59.670.58; razem zł. 551.864.90; Kapitał amortyzacyjny: a) saldo z roku ubiegłego zł. 81.685.99; b) dopisano w roku sprawozdawczym zł. 11.255.23; razem zł. 92.941.22; Zobowiązania: 1) Wierzyciele zł. 1.600.—; 2) Fundusze i zobowiązania specjalne — niepodniesiona dywidenda zł. 4.450.—; 3) Sumy przechoźne zł. 919.70; Zysk: saldo z 1933 r. zł. 593.30; za rok 1934 zł. 25.283.85; razem zł. 25.877.15; Ogółem stan bierny zł. 677.652.97.—

Rachunek Zysków i Strat

WINIEN: 1) Koszty handlowe zł. 1.857.10; 2) Podatki państwowe i komunalne zł. 6.844.04; 3) Odpisy amortyzacyjne zł. 11.255.23; 4) Zysk: saldo z r. 1933 zł. 593.30, za rok 1934 zł. 25.283.85; razem zł. 25.877.15; Ogółem zł. 45.833.52.—

MA: 1) Saldo zysku z r. 1933 zł. 593.30; 2) Różne wpływy zł. 45.240.22; Ogółem zł. 45.833.52.—

Dr. med.

P. BRAUN

powrócił

choroby skórne i weneryczne
przyjmuje od 8—1, 4—8 w.

ul. Cegielniana 4

Tel. 100-57

Lek.-Dent.

M. CHWAT

powrócił

Dr. med.

S. KANTOR

Spec. chorób skórnych i wenerycznych

UL. PIOTRKOWSKA 90

tel. 129-45

Przyjmuje od 8—2 i od 6—9 wiecz
W niedz. i święta od 8—2.

Dr. med.

Wołkowyski

przeprowadził się na ul.

Cegielniana 11 tel. 238-02

Choroby weneryczne, moczopłotowe i skórne

Przyjmuje od 8—12, 4—9 w.
w niedz. i święta od 9 do 1 po po

Choroby zwierząt

(Specjalność — psy domowe)

Lekarz weterynaryjny

M. A. Reich

przyjmuje codziennie od 9 do 1 i od 4—7 p.p.

Wyjazd do chorych zwierząt

Nawrot 1a, II p. Tel. 175-77

Geny lecznicowe.

Wyśmienite LODY
porcja 35 gr.

wraz z wodą sodową i waflem czekoladowym

oraz

KOLACJE JARSKIE
z 5-ciu dań po 90 gr.

poleca

Cukiernia „ZRÓDŁO”

Przejazd 1. — Tel. 209-87 i 133-72

Choć jest kryzys, choć jest bieda
Lecz bez „OLLA” żyć się nie da!

“OLLA”
Gum...?

“HYGIENA”

Łódź, Andrzej 1.

Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzić do w szarych szpaczki, fryzury, wyklonowanie i drutowanie posadek. Sprzątanie biur i mieszkań oraz pakowanie okien i drzwi na zimę

Geny niskie.

Tel. 103-47 przyw. firmy RESTEL

Czynny do godz. 7-9.

DOKTOR

KLINGER

spec. chor. seksualnych, wenerycznych i skórnych (włosów)

Andrzeja 2, tel. 132-28

Przyjmuje od 9—11 rano i od 6—8 w
W niedz. i święta od 10—12

DO WYNAJĘCIA: 3 pokoje z kuchnią i wszelkimi wygodami na III piętrze natychmiast. 3 pokoje z wszelkimi wygodami na II piętrze oraz 2 pokoje z wygodami na parterze od dnia 1 lipca. Wiadomość u dozorczy przy ul. Sienkiewicza 118.

616-0



OKULARY
BINOKLE
LORGNON

Istn. od r. 1894 MAGAZYN OPTYCZNY

SZYMON URBACH

Sp. z o. o.

Łódź, Piotrkowska 33. Tel. 222-23.

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.20. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia sączynowe i małżeńskie 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, fir. zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.